

Widzew

Cena: 5 zł | 20. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy | Widzew Łódź - Jagiellonia Białystok | 11 lutego | godz. 15:00

DUMA ŁÓDZI
WIDZEW ŁÓDŹ
KLUB Z TRADYCJAMI

Widzew Łódź - Jagiellonia Białystok





Drodzy kibice, Widzewiacy!



Wracamy do gry! Piłkarze Widzewa Łódź podejmą drużynę Jagiellonii Białystok, a my liczymy na to, że wspólnie będziemy mogli świętować zdobycie trzech punktów po dobrej grze.

Z tego miejsca pragniemy podziękować wszystkim sympatykom czerwono-biało-czerwonych, którzy zdecydowali się na przedłużenie swoich karnetów. To niesamowity kapitał zaufania, którego nie chcemy zaprzepaścić i który jest motorem napędowym do dalszej pracy. Nie zapominamy też o kibicach, którzy zakupują bilety lub wspierają nas z dystansu, pomimo wielu kilometrów dzielących ich od Serca Łodzi. Wszystkim z Was, bez wyjątku, dziękujemy za wsparcie oraz oddanie Widzewowi Łódź.

W niedzielnym meczu do walki podejdzie zespół trenera Daniela Myśliwca, który przez ostatni miesiąc w pocie czoła przygotowywał się do tego momentu. Klub wykonał niezbędną pracę, której efektem jest pozyskanie nowych piłkarzy oraz przedłużenie umów z kluczowymi zawodnikami.

Przed meczem pożegnamy dwie ważne postaci dla historii Klubu.

W styczniu pożegnaliśmy Waldemara Muzolfa, wieloletniego wiceprezesa RTS Widzew Łódź, oraz Rafała Stępnia, właściciela ZCB Owczary, który wspierał nasz Klub od IV ligi do PKO Bank Polski Ekstraklasy. Oddajmy hołd tym zasłużonym Widzewiakom.

Spotkanie z Jagiellonią będzie okazją do uhonorowania i powitania oklaskami Wiesława Wragi, zasłużonego zawodnika naszego Klubu, który został patronem łoża firmy Panattoni.

Najważniejsze w trakcie sportowego i kibicowskiego święta będzie boisko. Wspólnie dopingujemy naszych zawodników w walce o zwycięstwa, w niedzielę oraz w trakcie całej rundy wiosennej.





Wiosna mówi „sprawdzam”

W kalendarzu jeszcze zima, za oknami raczej jesień, ale od drugiego weekendu lutego na boiskach PKO Bank Polski Ekstraklasy zagościła już piłkarska wiosna. I w tym momencie chciałoby się zanućcić piosenkę Marka Grechuty „Wiosna, ach to ty”, tyle że po poprzedniej ligowej wiosnie chyba takie nastroje są raczej stonowane wśród sympatyków łódzkiego Widzewa.

A może, skoro już jesteśmy przy muzycznych akcentach, to „Nic dwa razy się nie zdarza” i czerwono-biało-czerwoni pomni poprzedniej, mocno nerwowej rundy rewanżowej, tym razem zagrają o wiele lepiej?

O szczegółach przygotowań Widzewiaków do wiosennej fazy sezonu więcej piszemy na kolejnych stronach, a tutaj zajmijmy się już tym, co nas czeka w inauguracyjnej wiosennej rundę kolejce, jak i w następnych dniach bieżącego miesiąca.

Bo ta lutowa część rodzimej, piłkarskiej wiosny będzie dla drużyny trenera Daniela Myśliwca trochę jak hasło „sprawdzam” w pokerze. Może nie tym, który zwłaszcza starsze pokolenie kibiców w Polsce pamięta z pewnego kultowego filmu z sędzią Laguną w głównej roli i udziałem między innymi drużyny Kokonu... Łódź.

Jak pisali wtedy, jak i później krytycy i kibice, w „Piłkarskim pokerze” rzekoma fikcja była bardziej realna niż bieżąca rzeczywistość w naszej ligowej piłce, ale nie o fikcyjnych grach i klubach chcemy pisać w tym kontekście.

Po prostu skończyło się zimowe życie transferowym spekulacjami, ogłaszaniem nowych zawodników w drużynie, czy też zastępcze emocjonowanie się meczami kontrolnymi zamiast tymi o punkty.

Teraz piłkarzy Widzewa Łódź czeka już ten prawdziwy sprawdzian, który w lutym będzie miał cztery odśłony w ciągu raptem siedemnastu dni. Najpierw domowe spotkanie z Jagiellonią, potem wyjazdowe derby z ŁKS-em, następnie znowu u siebie mecz z Górnikiem Zabrze, a na koniec wizyta w Krakowie i gra z Wisłą o półfinał Pucharu Polski.

Jak w pokerze, cztery rozdania, w których Widzewiaczy mogą dużo zyskać, ale też dużo stracić. Nie tylko w punktach liczonych w ligowej tabeli czy też w profitach wynikających z kolejnego pucharowego awansu, ale przede wszystkim w oczach kibiców.

Już na początek przed drużyną z alei Piłsudskiego nie leży wyzwanie. Wizyta w Sercu Łodzi obecnego wicelidera PKO BP Ekstraklasy, rewelacji rundy wiosennej i zarazem najbardziej ofensywnie grającej obecnie drużyny w lidze.

To nie jest laurka na wyrost, bo przecież Jagiellonia jesienią grała zarazem bardzo efektywnie i efektywnie. Rzadko w meczach z udziałem ekipy trenera Adriana Siemienca padało mało bramek, o czym przekonałiśmy się choćby na sam koniec przedłużonej rundy jesienniej. Najpierw robiące wrażenie zwycięstwo 4:2 u siebie z Rakowem, a zaraz potem remis 3:3 z Puszczą na wyjeździe. Mimo, że to goście z Białegostoku po niespełna pół godzinie prowadzili 3:0...

Jak widać, Jagiellonia ma też swoje słabe strony, o czym Widzewiaczy na pewno wiedzą. Włodarze ich najbliższego rywala próbowali temu zaradzić, ściągając zimą, podobnie jak łodzianie, obrońcę mającego kosowskie korzenie.





Drużynę RTS-u wzmocnił boczny obrońca Lirim Kastrati, za to Jagę zasilił środkowy defensor Jetmir Haliti, który dotąd grał w szwedzkiej lidze. Łączy ich to, że obaj wywodzą się z rodzin pochodzących z Kosowa, ale na przykład Kastrati zaliczył dotąd 14 występów w reprezentacji tego kraju, a jego krajacz z Jagiellonii tylko raz posmakował gry w narodowej drużynie.

Jakby tego było, zimą zespół ze stolicy Podlasia w jednym ze sparingów rozegranych podczas, a jakże, zgrupowania w Turcji, zmierzył się z zespołem Ballkani Suhareke – aktualnym mistrzem i zarazem liderem kosowskiej ekstraklasy.

W tym spotkaniu białostocczanie przegrali 1:2, a jedyną bramkę zdobył dla nich drugi zimowy nabytek – napastnik Kaan Calisker. W tym przypadku również mamy bałkański akcent, bo Calisker to napastnik urodzony w Niemczech, ale mający tureckie korzenie. Jesienią zaliczył 11 gier na zapleczu Bundesligi, ale ani razu nie zdołał pokonać bramkarzy rywali.

W rubryce kadrowych ubytków rywala Widzewa widnieje tylko jedno nazwisko. To młody obrońca Miłosz Matysik, który wyjechał grać na Cyprze, w zespole Aris Limassol.

Na koniec wróćmy do naszej drużyny, a konkretnie do tego, że po powrocie do Ekstraklasy graliśmy z Jagą dotąd trzy razy i za każdym razem to czerwono-biało-czerwoni obejmowali prowadzenie. Najpierw wygrali 2:0 w Białymstoku, potem u siebie pechowo zremisowali 1:1 (ach ten samobój Kreuzrieglera...), a jesienią ubiegłego roku przegrali 1:2, mimo że do 79. minuty prowadzili.

Czas odwrócić tę złą, białostocką kartę i jak w pokerze krzyknąć do gości z Podlasia „Sprawdzam!”. A na boisku zaserwować sobie oraz kibicom pozytywne otwarcie decydującej, wiosennej rozgrywki w Ekstraklasie.

Widzew Łódź – Jagiellonia Białystok / 11 lutego / niedziela / 15:00 / transmisja telewizyjna: Canal+ / transmisja radiowa i studio przedmeczowe: WidzewTV



Wiosna mówi „sprawdzam”



Kadra Widzewa Łódź na sezon 2023/2024:

Bramkarze: Jan **Krzywański** (33), Ivan **Krajcirik** (35), Jakub **Szymański** (74).

Obrońcy: Luis **da Silva** (2), Mateusz **Żyro** (4), Serafin **Szota** (5), Mato **Milos** (7), Andrejs **Ciganiks** (14), Juan **Ibiza** (15), Paweł **Kwiatkowski** (21), Paweł **Zieliński** (23), Lirim **Kastrati** (62), Hubert **Lenart** (72), Fabio **Nunes** (92).

Pomocnicy: Juljan **Shehu** (6), Dawid **Tkacz** (8), Fran **Alvarez** (10), Ernest **Terpiłowski** (13), Bartłomiej **Pawłowski** (19), Dominik **Kun** (22), Marek **Hanousek** (25), Sebastian **Kerk** (37), Noah **Diliberto** (44), Antoni **Klimek** (47), Kamil **Cybulski** (78), Filip **Przybutek** (80), Ignacy **Dawid** (88).

Napastnicy: Jordi **Sanchez** (9), Imad **Rondić** (99).

Trener: Daniel **Myśliwiec**



Kadra Jagiellonii Białystok na sezon 2023/2024:

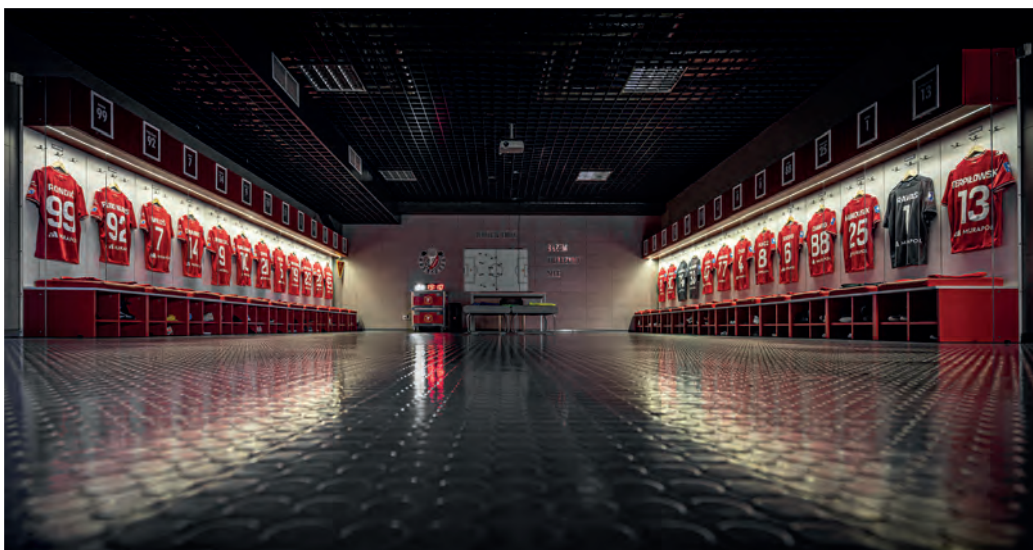
Bramkarze: Zlatan **Alomerović** (1), Bartłomiej **Żynel** (33), Sławomir **Abramowicz** (50), Miłosz **Piekutowski** (66)

Obrońcy: Dusan **Stojanović** (3), Jetmir **Haliti** (4), Bojan **Nastić** (5), Michal **Sacek** (16), Adrian **Dieguez** (17), Paweł **Olszewski** (19), Bartłomiej **Wdowik** (27), Michał **Ozga** (31), Jakub **Lewicki** (36), Mateusz **Skrzypczak** (72)

Pomocnicy: Taras **Romanczuk** (6), Dominik **Marczuk** (7), Rui Filipe **Nene** (8), Jarosław **Kubicki** (14), Tomasz **Kupisz** (18), Jose **Naranjo** (28), Aurelien **Nguimamba** (39), Wojciech **Łaski** (77), Kristoffer **Hansen** (99)

Napastnicy: Kaan **Calisker** (9), Afimico **Pululu** (10), Jesus **Imaz** (11), Krzysztof **Toporkiewicz** (21), Alan **Rybak** (51).

Trener: Adrian **Siemieniec**





Pod balonem, w słońcu i w gościnie

To był intensywny styczeń, przepełniony tęsknotą za futbolem w ligowym wydaniu. Piłkarze Widzewa Łódź podczas okresu przygotowań do rundy wiosennej sezonu 2023/2024 wyjechali na dwa zgrupowania i zegrali cztery mecze kontrolne.

Łodzianie wrócili do pracy 8 stycznia. Zaczęli od standardowych testów wydolnościowych, po których przyszedł czas na regularne treningi. Te z powodu remontu sztucznego boiska w ośrodku szkoleniowym przy ulicy Małachowskiego odbywały się w Wiśniowej Górze i, okazjonalnie, na murawie łódzkiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

W okresie „domowych” przygotowań Widzewiacy zegrali dwa mecze kontrolne. Pierwszy z nich odbył się w delegacji, w Radomiu, gdzie pod balonem zespół Daniela Myśliwca zremisował 2:2 z Radomiakiem Radom, po golach Dawida Tkacza oraz Ignacego Dawida. Kolejny mikrocykl został zwieńczony meczem kontrolnym z Wartą Poznań. Starcie zakończyło się zwycięstwem czerwono-biało-czerwonych 5:1.



Po etapie przygotowań w domu, Widzew wyleciał na zgrupowanie do Antalyi w Turcji, gdzie został zakwaterowany w hotelu Miracle Resort. Łodzianie korzystali ze słońca i doskonałej jakości boisk. Nic dziwnego, że kierunek na półwysep Azja Mniejsza obróto aż 14 klubów PKO Bank Polski Ekstraklasy.

Pobył na Riwierze Tureckiej był bardzo intensywny. Widzew rozegrał dwa mecze kontrolne, w których rywalami naszej drużyny były słowacki AS Trenčín (2:2) i czeski Slovan Liberec (0:2). W trakcie pobytu w hotelu dopinano także wzmocnienia.

Do zespołu dołączyli nowi piłkarze: Francuz Noah Diliberto oraz Kosowianin Lirim Kastrati, a nowy kontrakt z zespołem podpisał Bartłomiej Pawłowski. BP19 pooszedł w ślady Marka Hanouska, który swoją umowę przedłużył jeszcze w Łodzi, przed wyjazdem na zgrupowanie. Cała czwórka parafowała kontrakty ważne do czerwca 2026 roku.

Po zakończeniu obozu i przylocie do kraju, drużyna dostała chwilę na oddech, po czym przyszedł czas na finalny mikrocykl. Jego przebieg był nietypowy, bo w jego trakcie zaplanowano drugie zimowe zgrupowanie. Widzewiacy pracowali przez trzy dni w Uniejowie na podgrzewanej murawie, a do Łodzi wrócili w piątek. Na miejscu odbyli trening na głównej płycie stadionu przy al. Piłsudskiego 138.

- Graliśmy z dobrymi przeciwnikami, dzięki czemu mieliśmy możliwość konfrontacji naszej idei gry z innymi. Było sporo pozytywnych działań, dzięki czemu tworzyliśmy bardzo dobre okazje. Były też działania, które wymagają dopracowania, dlatego ten okres był bardzo wartościowy. Pod kątem organizacji gry i formy piłkarzy, którzy przepracowali okres przed sezonem uważam, że jesteśmy gotowi. Powiedziałbym, że wszystko poszło idealnie zgodnie z planem, gdyby wszyscy wcześniej kontuzjowani piłkarze mogli od pierwszego spotkania pomóc drużynie punktować – **powiedział Daniel Myśliwiec w ramach podsumowania przygotowań do rundy wiosennej.**

Pod balonem, w słońcu i w gościnie

Mecze kontrolne Widzewa Łódź zimą 2024 r.

13 stycznia, sobota (Radom)
 Radomiak Radom – Widzew Łódź 2:2 (1:1)
 0:1 – Dawid Tkacz 19'
 1:1 – Lisandro Semedo 23'
 1:2 – Ignacy Dawid 62'
 2:2 – Leonardo Rocha 67'

20 stycznia, sobota (Wiśniowa Góra)
 Widzew Łódź – Warta Poznań 5:1 (4:0)
 1:0 – Bartłomiej Pawłowski 4'
 2:0 – Andrejs Ciganiks 9'
 3:0 – Imad Rondić 33'
 4:0 – Imad Rondić 45'
 4:1 – Stefan Savić 46'
 5:1 – Ernest Terpiłowski 89'

26 stycznia, piątek (Antalya)
 Widzew Łódź – AS Trencin 2:2 (1:2)
 0:1 – Rahim Ibrahim 5'
 0:2 – Hilary Gong 9'
 1:2 – Fran Alvarez 35'
 2:2 – Bartłomiej Pawłowski 62' (rzut karny)

31 stycznia, środa (Antalya)
 Widzew Łódź – Slovan Liberec 0:2 (0:0)
 0:1 – Ahmad Ghali 54'
 0:2 – Iwan Warfołomiejew 68'



Statystyczne ciekawostki z zimowych spotkań kontrolnych:

- Najwięcej goli w sparingach strzellił Bartłomiej Pawłowski i Imad Rondić (po 2)
- Ogółem bramki podczas zimowych przygotowań zdobyło 7 zawodników. Oprócz Pawłowskiego i Rondića są to Dawid Tkacz, Ignacy Dawid, Andrejs Ciganiks, Ernest Terpiłowski i Fran Alvarez.
- Najwięcej asyst zanotował Imad Rondić (3)
- 2 asysty w jednym meczu zaliczył Luis da Silva. Portugalczk wypracował kolegom 2 gole w spotkaniu z Wartą
- W 4 zimowych sprawdzianach drużyny Widzewa wystąpiło ogółem 28 zawodników
- 15 piłkarzy Widzewa zagrało w każdym z 4 meczów
- Oprócz bramkarzy Jana Krzywańskiego i Jakuba Szymańskiego tylko 1 zawodnik zaliczył zimą, pełny 90-minutowy występ w meczu. To Paweł Zieliński, który zagrał całe spotkanie przeciwko AS Trencin
- Minimum godzinne występy w każdym ze sparingów zanotowało dwóch piłkarzy: Mateusz Żyro i Marek Hanousek
- Po 1 występie w zimowych sparingach zaliczyli: Patryk Stepiński (odszedł do Ruchu Chorzów), Hubert Lenart, Daniel Chwałowski, Łukasz Plichta i Noah Dilliberto





Ręcznik w bramce Jagiellonii

Tylko dwa zespoły po pierwszych siedmiu kolejkach Ekstraklasy w sezonie 2011/2012 mogły pochwalić się mianem niepokonanych w lidze. Były to drużyny Korony Kielce i Widzewa Łódź.

Kielczanie z bilansem meczów 4-3-0 byli na czele tabeli, zaś łodzianie na... ósmym miejscu. Nic dziwnego, bo chociaż zespół trenera Radosława Mroczkowskiego nie przegrywał, to jednak głównie remisował (bilans 2-5-0), i to przeważnie z bezbramkowym rezultatem na koncie.

Dlatego Widzewiacy mimo braku porażki nie byli oceniani pozytywnie za swoją grę. W oczy kłuła zwłaszcza nieskuteczność drużyny RTS-u. Aż do momentu, gdy na stadion przy Piłsudskiego zawitała Jagiellonia Białystok.

Ekipa ze stolicy Podlasia miała swoje problemy, wprost przeciwne do drużyny Widzewa. Białostocczanie wprawdzie strzelali dużo goli (11 w 7 meczach), ale stracili też 12. W tym 4 w poprzedzającym przyjeździe do Łodzi spotkaniu z Lechem.

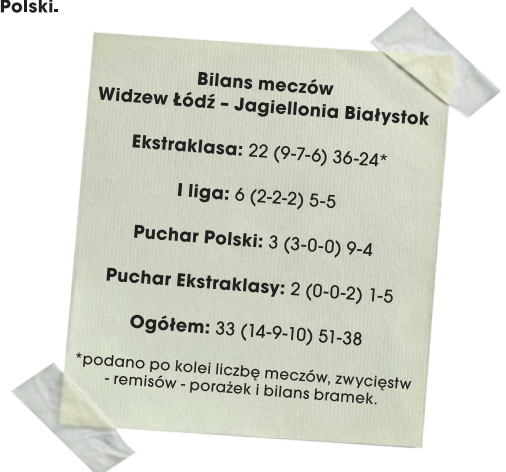


Mecz na stadionie Widzewa Jagiellonia rozpoczęła bardzo dobrze. Uzyskała przewagę na boisku, a jej dominacja przyniosła już w 14. minucie prowadzenie po celnym strzale widocznego na zdjęciu Tomasza Kupisza (w walce o piłkę z Ugo Ukahem).

Łodzianie jednak równie szybko wyrównali (Piotr Grzelczak), a tuż po przerwie Sebastian Madera dał gospodarzom prowadzenie. Nie na długo, bo ponownie dał o sobie znać Kupisz, który wyrównał na 2:2. Korzystny dla gości wynik utrzymał się raptem 3 minuty bo... „W 54. minucie meczu do rzutu wolnego z prawej strony boiska doszedł Bieniuk i pokonał nieruchomego na linii bramkowej Barana. Mamy ręcznik w bramce zamiast bramkarza niestety. Kolejnego gola po fatalnym błędzie obrony a konkretnie Cionka Jaga straciła w 65. minucie gry” – **napisano w relacji z tego spotkania na portalu jagiellonia.net.**

Czwartą bramkę dla Widzewa zdobył wtedy mocnym strzałem Adrian Budka, który rozgrywał jeden ze swoich najlepszych meczów w barwach RTS-u. Najpierw miał swój udział przy dwóch golach łodzian, a na koniec sam przypieczętował celnym uderzeniem ich zwycięstwo.

„Myślę, że nikogo oczy nie bolą, szczególnie po obejrzeniu drugiej połowy. To był dobry mecz z wieloma sytuacjami. Gra zespołu znacznie się polepszyła, szczególnie ofensywa, bo ostatnio wyglądało to naprawdę słabo” – mówił po zakończeniu meczu Radosław Mroczkowski. Co ciekawe, Jagiellonię prowadził wtedy Czesław Michniewicz, którego w Widzewie zastąpił właśnie Mroczkowski. „Wynik mówi wszystko. Każde inne słowo jest tutaj zbędne” – **skomentował wtedy grę swoich podopiecznych były selekcjoner reprezentacji Polski.**



Grali w Widzewie:

Solidny obrońca

Daniel Bogusz i Marek Ciłko to jedni z najbardziej rozpoznawalnych piłkarzy drugiego Wielkiego Widzewa z lat 90. Swój pierwszy piłkarski sukces świętowali jednak jeszcze w Jagiellonii, kiedy to w 1992 zdobyli Mistrzostwo Polski Juniorów. Rok później utalentowany obrońca przeniósł się już do Łodzi.

Pewnie nie spodziewał się wtedy, że zostanie przy alei Piłsudskiego na ponad osiem lat. W tym czasie zbierał 213 ligowych występów - większą liczbą mogą pochwalić się tylko Tomasz Łapiński (281), Andrzej Michalczuk (223) i Mirosław Myśliński (217). Był podstawowym graczem Widzewa w obu mistrzowskich sezonach oraz w Lidze Mistrzów. Dwumecz z Broendby Bogusz oglądał z perspektywy ławki rezerwowych, ale w fazie grupowej grał wszystkie od drugiej kolejki. Powodem był pech innego gracza, Rafała Siadaczki:

- „Ja dochodziłem do siebie po kontuzji, a Smuda wołał piłkarzy będących w rytmie meczowym. W Dortmundzie Rafał doznał jednak urazu i okazało się, że czyjeś nieszczęście dla drugiego może być szczęściem. Wskoczyłem w jego miejsce i w pozostałych pięciu meczach zagrałem od deski do deski. Cieszę się, że mogłem posmakować Ligi Mistrzów” - **wspominał w wywiadzie dla Weszło.**

Pechowym momentem tamtego okresu był dla niego wyjazdowy mecz ze Steaueq, bo to po jego bramce samobójczej zespół z Rumunii wygrał 1:0. Całe szczęście nie był to jedyny raz, gdy Bogusz zdobył bramkę w europejskich pucharach. Rok później, już w rozgrywkach Pucharu UEFA, wówczas 23-letni zawodnik pokonał bramkarza Udinese świetnym strzałem z woleja z linii pola karnego. Tamten mecz także zakończył się wynikiem 1:0. Niestety w rewanżu lepsi okazali się Włosi (0:3) i na tym zakończyła się przygoda czerwono-biało-czerwonych w tamtym sezonie.

Przygoda samego Bogusza z Widzewem trwała jednak jeszcze dłużej, bo aż do końca 2001 roku. Obrońca był jednym z ostatnich piłkarzy z czasów Ligi Mistrzów, którzy opuścili RTS. Wybór padł na Arminię Bielefeld. Choć sam zawodnik spodziewał się, że w Niemczech spędzi najwyżej kilka lat, nie tylko zakończył tam karierę (w barwach Sportfreunde Siegen), ale też spędził w Niemczech następane lata.

Oczywiście blisko futbolu, bo pracował m.in. jako asystent Thomasa Brdaricia (były reprezentant Niemiec, strzelec ponad 50 goli w Bundeslidze) w TSV Steinbach.

To właśnie za zachodnią granicą wychowywał się jego syn, który także planował iść w ślady ojca. W 2017 Jakub był nawet testowany przez Widzew, potem miał także epizod w Jagiellonii, ale ostatecznie nie poszedł tą drogą.

Sam Daniel Bogusz także był bliski powrotu do Widzewa, choć oczywiście już nie w roli zawodnika. Krótko po powrocie do Polski, miał objąć stanowisko w pionie sportowym klubu, w roli skauta. Choć do podpisania umowy było już bardzo blisko, ostatecznie nic z tego nie wynikało przez różne zawirowania targające w tamtym czasie klubem...

Imię i nazwisko: Daniel Bogusz

Data urodzenia: 21.9.1974

Kraj: Polska

Kluby: Jagiellonia Białystok, Widzew Łódź, Arminia Bielefeld (Niemcy), Sportfreunde Siegen (Niemcy)

Mecze i gole w Widzewie: Ekstraklasa (213/19), Puchar Polski (21/0), Puchar Ligi (5/0), Superpuchar Polski (2/0), Liga Mistrzów (11/0), Puchar UEFA (7/1)



Fot. W. Sierakowski/400mm.pl





Widzew Łódź w swojej ponad 110-letniej historii, jak każdy inny klub sportowy na świecie, miał lepsze i gorsze chwile. Te najlepsze to bez wątpienia 4 mistrzostwa Polski, Puchar i Superpuchar Polski, półfinał Pucharu Mistrzów. Tych złych było tak samo dużo. Zajmijmy się jednak tymi dobrymi.

Dobre, czy bardzo dobre momenty, to oczywiście Mistrzostwa czy mecze w europejskich pucharach. Ale nie tylko. Dobre momenty to także awanse. Jest jeszcze inny sposób aby przedstawić dobre okresy w historii klubu. Mowa o czasowych seriach bez porażki.

Pierwsza myśl, jaka przychodzi do głowy to czas Mistrzostw Polski na początku lat 80. i w połowie lat 90. Po części jest prawda, lecz nie do końca. Na pierwszy okres wielkości w latach 80. przypada 10 miesięcy bez porażki w meczach ligowych, których uzbierano się aż 22 z rzędu, między 21 maja 1980, a 21 marca 1981 roku. Także z początku lat 80. pochodzi rekord w ilości nieprzeigranych meczów z rzędu na własnym stadionie. Od 16 maja 1981 do 29 kwietnia 1984 było ich aż 44! Prawie 3 lata bez porażki u siebie to wielkie osiągnięcie.

W połowie lat 90. Widzewiacy poprawili okres meczów bez porażki w lidze. Byli niepokonani przez 37 meczów z rzędu, od 30 lipca 1995, do 3 sierpnia 1996 roku, czyli przez rok i 5 dni! Do dziś jest to rekord ilości nieprzeigranych meczów z rzędu.

Jednak czas, w którym Widzewiacy byli nieuchwytni dla rywali, jest jeszcze dłuższy i wynosi 1 rok i 28 dni. To najdłuższy okres, w którym czerwono-biało-czerwoni byli niepokonani w rozgrywkach ligowych. Złożyło się na to 28 kolejnych meczów bez porażki. Rekord został ustanowiony w sezonach... 1957 i 1958. Dokładnie od 18 sierpnia 1957 roku, do 14 września 1958 roku. Wszystko to wydarzyło się podczas rozgrywek łódzkiej Klasy A, czyli 4. poziomu ligowego jaki w tamtych latach obowiązywał w Polsce.

Widzew do rozgrywek w Klasie A w 1957 roku przystępował trzeci rok z rzędu. W latach 1955 oraz 1956 nasi piłkarze nie odegrali większej roli w rozgrywkach, zajmując miejsca w środku stawki. Odpowiednio były to 8. oraz 4. miejsce. Inaczej miało być w 1957 roku.



Rok 1957. I drużyna piłkarska. Stoją /od lewej/: Józef Doryń - prezes, Ryszard Korejwo, Antoni Rotte - Kierownik drużyny, Bogdan Danielski, Antoni Kowalski, Edziszław Piotrowski, Jerzy Stasiak, Józef Owczarek, Jan Korzeniowski siedzą /od lewej/: Tadeusz Szmidt, Leszek Nowicki, Bronisław Rytych, Andrzej Śliwka.

Przed sezonem, odszedł najbardziej doświadczony piłkarz, który grał jeszcze w I lidze w 1948 roku - Henryk Marciniak. Była to niewątpliwa strata dla drużyny. Duże zmiany dotknęły także obsadę trenerską. Zrezygnowano bowiem z jednego szkoleniowca. Widzewiacy postanowili bowiem dokonać eksperymentu. I trzeba dodać, że zrobili to jako pierwszy klub w Polsce. Bowiem w sezonie 1957 roku, posiadali... radę trenerską! W jej skład wchodziło 5 osób, z czego tylko 1 posiadała uprawnienia PZPN do prowadzenia drużyny. Tą osobą był... prezes naszego klubu, Józef Doryń!

W rzeszonym sezonie 1957 (grano systemem wiosna-jesień), Widzewiacy trafili do grupy IV, w której posiadali 10 innych rywali i mieli do rozegrania 20 meczów mistrzowskich. Celem stawianym przed sezonem było włączenie się do walki o awans do grona trzecoligowców. Mieli to zapewnić następujący piłkarze: Mieczysław Andrzejewski, Kazimierz Borowiak, Bogdan Carbuś, Heliodor Danecki, Bogdan Danielski, Zenon Gawryszczak, Ryszard Korejwo, Jan Korzeniowski, Antoni Kowalski, Bogusław Michatek, Leszek Nowicki, Zygmunt Olczak, Józef Owczarek, Jacek Piotrowski, Tadeusz Rejman, Bronisław Rytych, Jerzy Sawurewicz, Lech Sieradzki oraz Andrzej Zaborski.

Pierwsze kolejki były dla Widzewa dość udane. Po 9. mieli na koncie 13 punktów (za zwycięstwo przyznawano 2 punkty) i utrzymywali się w gronie drużyn walczących o awans.



Niepokonani sprzed lat

Niestety, trzy kolejne wyjazdowe porażki zniweczyły te marzenia. Na nic zdała się fantastyczna passa 5 wygranych z rzędu na koniec rozgrywek. Widzew zajął 3. miejsce z 28 punktami. Do lidera, Stali Radomsko, stracił 4 punkty, a do drugiego w stawce Dziewiarskiego KS 3 oczka.

Wtedy właśnie, od meczu w ramach 15. kolejki, rozegranego 18 sierpnia 1957 roku na własnym stadionie z Prosną Wieruszów, rozpoczął się najdłuższy okres Widzewa bez porażki.

Co nie udało się bezpośrednio, czerwono-biało-czerwoni mogli ugrać pośrednio. Mówiąc prościej, Nie udało się awansować bezpośrednio do III ligi, ale można było to uczynić przez baraże. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wymyślił mecze o miejsce w III lidze między 5 zespołami. Byli to spadkowicze ze wspomnianej ligi, Czarni Radomsko oraz Włókniarz Zduńska Wola, drużyny które wywalczyły awans wygrywając swoje grupy: PTC Pabianice i Stal Głowno, oraz Widzew, który był wtedy, jak to się mówi, w gazie.

Rywalizacja była tak pomyślana, iż Widzew grał z Czarnymi z Radomska. Zwycięzca tej pary trafiał na PTC, natomiast drugą parę stworzyły Włókniarz oraz Stal. Aby więc awansować do III ligi, piłkarze RTS-u musieli w dwumeczu pokonać Czarnych, a później PTC. Łodzianie chcieli tą nieoczekiwaną szansę awansu wykorzystać.

Pierwszy mecz rozegrano w niedzielę 16 lutego 1958 roku, w samo południe. Gospodarze, czyli Widzew, wygrał z drużyną z Radomska 2:1.



I drużyna piłkarska z 1958 r. grająca wówczas w III lidze
Stoją od lewej: Józef Owczarek, Ryszard Kukieła, Antoni Kowalski, Jan Korzeniowski, Leszek Nowicki, Bogdan Danielski, Zenon Gawryszczak, Jan Biernacki, Zdzisław Zieliński, Benedykt Krupka, Ryszard Olejniczak.

Niedziela ta okazała się bardzo istotna, z powodu jeszcze innego wydarzenia. Otóż wtedy odbywał się Zjazd PZPN, podczas obrad którego delegaci mieli rozpatrzyć odwołanie PTC oraz Stali. Kluby te złożyły w piłkarskiej centrali protest dotyczący uchwały ŁOZPN o barażach mających wyłonić 2 drużyny do gry w III lidze.

"Pzpn stanął na gruncie praworządności. Uznał, iż wywalczenie przez PTC oraz Stal awansu do wyższej klasy jest jedynym obowiązującym kryterium. Zarządzanie przez Łódzki aktyw piłkarski dodatkowych kwalifikacji pomiędzy pięcioma zespołami oceniło zgromadzenie jako akt niesportowy. Tak więc w wyniku głosowania uchwała walnego zebrania ŁOZPN została anulowana. W nadchodzącym sezonie PTC i Stal rozgrywać będą spotkania w 3 lidze, do niższej klasy spadają Czarni i Włókniarz, natomiast Widzew, któremu nasi działacze wyrządzili, jak się okazało, prawdziwie niedźwiedzią przysługę, pozostaje w A klasie." Tak brzmiał komunikat w prasie podsumowujący obrady działaczy w tej sprawie. Oznaczało to dla Widzewa, że na awans trzeba było poczekać jeszcze rok.

Ciekawa sprawa zrodziła się po werdykcie delegatów na zjeździe PZPN odnośnie rozegranego pierwszego meczu barażowego. Rozegrano go jako oficjalny, sprzedano kilka tysięcy biletów, w końcu piłkarze walczyli na poważnie. Po werdykcie Łódzki Związek mecz ten "przemianował" na... towarzyski. Nakazał także rozegranie go w Radomsku, tak aby zespół Czarnych nie został stratny finansowo.

Władze naszego klubu, nie chcąc popełnić błędu, zmieniły pomysł na budowanie zespołu. Zamiast rady trenerskiej pojawił się jeden szkoleniowiec, także sprowadzono piłkarzy doświadczonych w ligowych meczach. Nowym trenerem został Kazimierz Radwański. Natomiast kadra zespołu została wzmocniona kilkoma zawodnikami pozyskanymi z... ŁKS-u. Byli to: Ryszard Kukieła, Antoni Kowalski, Jan Korzeniowski, Leszek Nowicki, Ryszard Olejniczak oraz Zdzisław Zieliński.

Skład zespołu przedstawiał się więc następująco: Jan Biernacki, Heliodor Danecki, Bogdan Danielski, Zenon Gawryszczak, Janusz Kaźmierczak, Jan Korzeniowski, Antoni Kowalski, Benedykt Krupka, Ryszard Kukieła, Ryszard Olejniczak, Józef Owczarek, Jacek Piotrowski, Feliks Pawłowski, Leszek Nowicki oraz Zdzisław Zieliński.



Niepokonani sprzed lat



W rozgrywkach A klasy w sezonie 1958 Widzew trafił do grupy B (jednej z trzech), razem z 11 innymi zespołami. Rozegrał więc 22 mecze mistrzowskie. I wypadł w nich doskonale. W pierwszych 10 spotkaniach Widzew wygrał... 10 razy! Biorąc pod uwagę serię 5 zwycięstw na koniec poprzedniego sezonu, oraz 10 na początku tego sezonu, daje to liczbę 15 wygranych meczów z rzędu! Rekord został tak wyśrubowany, że do dzisiaj nie został jeszcze pobity. Blisko wyrównania tego osiągnięcia były mistrzowskie zespoły Franciszka Smudy z 1996 i 1997 roku. Osiągały bowiem odpowiednio 12 i 13 meczów wygranych z rzędu. Serię 13 kolejnych zwycięstw osiągnięto jeszcze raz, w rozgrywkach IV ligi w sezonie 2015/2016.

Wróćmy jednak do 1958 roku. W dalszej części sezonu Widzewiacy nieco spuścili z tonu, ale dalej wygrywali bądź remisowali mecze. Po 20 kolejkach ich bilans wynosił 15 wygranych oraz 5 remisów. W 21. kolejce przytrafiła się pierwsza porażka od ponad roku. 21 września 1958 lepszym okazał się Włókniarz Moszczenica, a winę za tą porażkę ponosi... Boruta Zgierz! Otóż w sobotę oraz niedzielę 20 i 21 września zgierzanie świętowali obchody 25-lecia klubu. Widzewiacy potraktowali to spotkanie bardzo poważnie i na mecze z Borutą oraz z trzecioligową Flotą Gdynia desygnowany został podstawowy skład. Spisał się bardzo dobrze, bo piłkarze RTS-u wygrali z Borutą 1:0, a z Flotą 2:0.

Do Moszczenicy pojechał skład złożony z piłkarzy rezerwowych oraz juniorów. Porażka 1:3 była jedyną w sezonie.

Widzewiacy zakończyli ligę z 37 punktami na koncie, mając 8 więcej niż druga w tabeli Concordia. Plan, jakim był awans do III ligi, został tym samym wykonany!

To jednak nie koniec emocji. Wygrywając grupę B czerwono-biało-czerwoni przystąpili do rywalizacji o Mistrzostwo klasy A. Rywalami byli zwycięzcy grup A oraz C, czyli łódzcy Budowlani oraz Wieluński Klub Sportowy. Dwa pierwsze mecze Widzewiacy rozegrali z Budowlanymi, odnosząc 2 zwycięstwa. Kolejny mecz, u siebie z WKS, także wygrali. Mecz numer 4 to spotkanie WKS-u z Budowlanymi, które wygrali wysoko piłkarze z Wielunia. I w końcu mecz numer 5. Aby być pewnym wygrania Klasy A wystarczyło nie przegrać w Wieluniu. Niestety, stało się inaczej. Ogromny wpływ na rywalizację, szczególnie naszych zawodników, miały wydarzenia przedmeczowe.

Działacz Widzewa, Jerzy Służewski, w porozumieniu z władzami wieluńskiego klubu, znajdował się na stadionie w charakterze fotografa. Z niewyjaśnionych przyczyn został brutalnie zaatakowany przez działacza WKS-u, Jerzego Zalwerta. Na skutek napaści Służewski stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Dopiero po dwóch dawkach morfiny odzyskał przytomność.

Zażęcie to wywołało wielkie oburzenie w sportowych kręgach. Wielunianie byli ganieni za nie, a także za sprzedawanie w trakcie meczów... wina! Sprawa ciągnęła się kilka miesięcy i ostatecznie zakończyła się polubownie między Widzewem a WKS-em.

Wracając do walki o Mistrzostwo klasy A to Widzew po 4 meczach miał 6 punktów, WKS 3 mecze i 4 punkty, Budowlani także 3 mecze i 0 punktów. Ostatnie spotkanie rozegrano między Budowlanymi a WKS-em. Wygrana wielunian sprawiłaby, że potrzebny byłby jeszcze jeden mecz, między właśnie WKS-em a Widzewem. Budowlani jednak sprawili sensację i wygrali z WKS-em. Widzew natomiast wygrał klasę A i awansował do III Ligi. I był to awans w wielkim stylu.

Bez odrobiny przesady można o tamtej drużynie powiedzieć, że był to pierwszy w dziejach Widzewa zespół "Niepokonanych".



Niepokonani sprzed lat

Rekordy ustanowione przez drużyny Włdzewa:

Mecze bez porażki:

37x (30.07.1995-03.08.1996)

30x (19.03.2016-16.10.2016)

28x (18.08.1957-14.09.1958)

23x (15.06-14.11.1992)

22x (21.05.1980-21.03.1981)

Serie zwycięstw:

15x (08.09.1957-22.06.1958)

13x (05.04-09.08.1997,

wliczając w to walkower z Sokółem)

13x (19.03-21.05.2016)

12x (14.04-26.05.1996)

Bez porażki u siebie:

44x (16.05.1981-29.04.1984)

40x (24.09.1994-16.11.1996)

27x (29.10.1956-26.04.1959)

26x (19.03.2016-22.05.2017)

Bez porażki na wyjeździe:

18x (05.08.1995-31.07.1996)

17x (31.10.2015-16.10.2016)

13x (08.09.1957-07.09.1958)

13x (30.05.1992-13.03.1993)

Seria zwycięstw u siebie:

8x (30.03-12.06.1996)

8x (17.10.1998-13.05.1999)

8x (19.03-18.05.2016)

7x (22.09.1957-15.05.1958)

7x (15.03-25.06.1997)

Seria zwycięstw na wyjeździe:

9x (08.09.1957-06.06.1958)

9x (29.04-30.08.1997)

7x (16.04-08.06.2016)

6x (20.04-26.05.1996)





Przerwa między rundami była intensywna nie tylko dla piłkarzy. Co działo się wokół Klubu przez okres zimowej pauzy?

Cały Widzew z wielkim sercem dla dzieciaków

Widzew Łódź to magiczny Klub, który rozkochał w sobie wielotysięczną rzeszę kibiców. Czerwono-biało-czerwona społeczność kolejny raz udowodniła, że może przenosić góry działając wspólnie na rzecz potrzebujących podczas akcji "Widzew dla Dzieciaków". Na koniec 2023 roku fani ze Stowrzyszenia Kibiców Widzewa Łódź, wspierani przez Klub, już po raz szósty zdecydowali się wesprzeć podopiecznych Domów Dziecka, Domów Samotnej Matki i małych pacjentów szpitali.

Ostatecznie, jak poinformowali kibice, łączna wartość przygotowanych darów przekroczyła 180 tys. złotych. Zakupione i przekazane dobra zostały podzielone na 1800 paczek, które przejęli widzewscy mikołaje, w których wcieli się kibice, piłkarze, działacze łódzkiego Klubu oraz Widzewski Feniks. Zasięg akcji objął w tym roku aż pięć województw: łódzkie, świętokrzyskie, wielkopolskie, lubuskie i zachodniopomorskie.



Widzew o finansach

Na początku stycznia władarze Widzewa Łódź zaprezentowali sprawozdanie finansowe za okres od stycznia 2022 roku do czerwca 2023 roku. W tym czasie Klub wypracował zysk w kwocie 3,247 tys. zł. W spotkaniu z dziennikarzami wzięli udział przedstawiciele Zarządu: prezes Michał Rydz oraz wiceprezes Maciej Szymański, a także Tomasz Stamirowski - większościowy udziałowiec i przewodniczący Rady Nadzorczej Klubu. - Widzew stoi na dwóch nogach: przychodach z dnia meczowego i komercyjnych. W porównaniu do innych klubów to jest relatywnie mało, ale jesteśmy dumni z tego, że ponad 90% tych przychodów jest prywatna. Dziękujemy Miastu za wsparcie, lecz cieszymy się, że nie zależy tylko od jednego sponsora. To daje bezpieczeństwo Klubowi - skomentował większościowy udziałowiec Tomasz Stamirowski.



Ferie z Widzewem!

Serce Łodzi przez cały rok gości wycieczki z całego kraju. Nie inaczej było w trakcie ferii zimowych w województwie łódzkim. W tym okresie, w zaplanowanych dwóch terminach, stadion odwiedziło ponad 400 dzieci, między innymi z Łodzi, Sławna Władysławowa i Sulejowa.



Obserwuj nas na TikToku!

tiktok.com/@rts_widzew_lodz





Statystyki zawodników - sezon 2023/2024

Data	Godz.	Przeciwnik	Miejsce	Wynik	H. Ravas	P. Stępiński	S. Szosta	L. da Silva	F. Nunes	M. Hanousek	E. Terpilowski	D. Kun	F. Alvarez	B. Pawłowski
23.7.2023	20:00	Puszcza Niepołomice	D	3:2	90	90 [⚽]	90	90	(79	90 [■]	(86	90 [■]	(79 [⚽]	(86 [⚽]
30.7.2023	20:00	Pogoń Szczecin	W	1:2	90	(81	90	90	(85 [■]	90	(80	62)	(62	90 [⚽]
4.8.2023	18:00	Jagiellonia Białystok	W	1:2	90	90	90	90 [■]	90	90	(68 [⚽]	61)	(61	(87 [⚽]
12.8.2023	20:00	ŁKS Łódź	D	1:0	90	90	90 [■]	90 [■]	(90 [■]	90 [■]	90	66)	(90	(90 [⚽]
18.8.2023	20:30	Górnik Zabrze	W	1:1	90	(71	90	-	90	(85	(46	46)	90	(71
25.8.2023	20:30	Śląsk Wrocław	D	0:2	90	(58	90 [■]	(58 [■]	90 [■]	(76	46)	(58	90 [■]	90
3.9.2023	17:30	Legia Warszawa	W	1:3	90 [⚽]	(82	90	90 [■]	90	90 [■]	45)	70)	(70	90
17.9.2023	15:00	Cracovia	D	2:0	90	-	-	-	90 [⚽]	90	-	90	-	(82 [⚽]
22.9.2023	18:00	Korona Kielce	W	1:1	90	-	-	-	90	90	82)	(62	-	(82 [⚽]
26.9.2023	18:00	Concordia Elbąg	W [🏆]	4:0	-	90	-	90 [⚽]	83)	46)	(62	(46	-	90
29.9.2023	20:30	Piast Gliwice	W	2:3	90	-	-	-	(46 [■]	90	-	(67	-	90 [⚽]
7.10.2023	15:00	Stal Mielec	D	1:0	90	-	-	87)	-	90	-	90	-	(87
29.10.2023	17:30	Raków Częstochowa	W	1:1	90	-	-	37)	78)	90 [■]	(65	(65	65)	-
4.11.2023	17:30	Warta Poznań	D	0:1	90	-	-	90	62)	-	(62	(83	90	-
8.11.2023	21:00	Wisła Puławy	W [🏆]	4:1	-	90	-	90	(46 [⚽]	90 [■]	46)	46)	46)	-
11.11.2023	17:30	Zagłębie Lubin	W	1:1	90	-	-	46)	(84	90	-	(70	70)	-
18.11.2023	17:30	Ruch Chorzów	D	2:1	-	90	-	90	(90 [⚽]	90 [⚽]	90)	(82	(90 [⚽]	82)
26.11.2023	17:30	Lech Poznań	W	3:1	90	(59	-	(80 [■]	(59	90	59)	90 [⚽]	(80 [⚽]	80) [⚽]
2.12.2023	17:30	Radomiak Radom	D	0:3	90	-	-	61)	(61	90	-	(61	(77	61)
6.12.2023	15:00	Stal Mielec	W [🏆]	2:1	90	-	-	90 [■]	(89 [⚽]	90 [■]	89)	(62 [⚽]	90	62)
11.12.2023	19:00	Puszcza Niepołomice	W	0:1	90	-	-	90	(64	90 [■]	64)	88)	(88	(64
16.12.2023	17:30	Pogoń Szczecin	D	1:2	90	-	-	90 [■]	(60	90	60)	60)	90 [⚽]	90

Legenda:

(90 - Zawodnik zszedł w 90' | 90) - Zawodnik wszedł w 90' | 90 - Zawodnik rozegrał cały mecz | ⚽ - Bramka

⚽ - Asysta | ■ - Żółta kartka | ■ - Czerwona kartka | 🏆 - Rozgrywki Fortuna Pucharu Polski



Statystyki zawodników - sezon 2023/2024

J. Sanchez	M. Żyro	P. Zieliński	J. Shehu	A. Ciganifis	I. Rondić	M. Milos	F. Przybutek	A. Klimek	D. Tkacz	J. Ibizia	S. Kerk	J. Szymański	I. Dawid	J. Krzywański	P. Kwiatkowski
(89	79)	86)	79) Ⓞ	86) Ⓞ	89)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90	Ⓞ	-	62)	80)	85)	81)	(62	-	-	-	-	-	-	-	-
(61	■	-	-	87)	61)	-	(68	68)	-	-	-	-	-	-	-
90	Ⓞ	90)	-	90)	-	90)	■	(66	■	-	-	-	-	-	-
90	Ⓞ	90	-	71)	■	85)	71)	Ⓞ	(46	46)	-	-	-	-	-
90	58)	■	-	58)	-	76)	58)	■	-	(46	-	-	-	-	-
(82	Ⓞ	82)	-	-	82)	-	90	-	-	(45	-	-	-	-	-
(82	Ⓞ	90	-	(65	82)	82)	90	■	-	(65	65)	90	65)	-	-
(73	■	90	-	90	Ⓞ	73)	73)	90	-	(73	90	62)	-	-	-
62)	-	90	46)	(83	Ⓞ	90	-	(46	90	62)	-	(62	Ⓞ	90	-
90	■	90	■	(74	■	46)	74)	Ⓞ	90	-	90	90	67)	Ⓞ	-
-	90	-	46)	■	90	Ⓞ	90	90	-	(78	78)	90	(46	-	-
65)	90	Ⓞ	-	90	■	90	(78	90	Ⓞ	-	90	-	(37	-	-
90	90	-	-	90	90	90	-	(62	62)	-	-	-	-	83)	-
(46	Ⓞ	77)	90	■	(77	(53	■	-	-	46)	(46	Ⓞ	-	90	(46
90	90	-	(90	90	■	84	Ⓞ	90	Ⓞ	■	-	(70	70)	(46	-
90	Ⓞ	90	(72	-	-	■	72)	-	-	(72	72)	(46	-	-	90)
(72	90	59)	-	80)	72)	Ⓞ	-	-	90	Ⓞ	-	90	-	-	-
(61	90	■	90	-	(61	61)	-	-	90	61)	90	-	-	77)	-
70)	90	Ⓞ	90	-	-	(70	Ⓞ	-	-	(70	70)	90	-	-	-
90	90	■	(81	-	81)	64)	-	-	(64	64)	■	90	■	-	-
(60)	-	90	-	(75	Ⓞ	60)	-	-	(60	-	75)	-	-	84)	-
-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	(84	■

1,5 Procent na Wdzew

W rozliczeniu rocznym PIT wpisz nr KRS:

0000457030

L. Przekazanie podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		WPISZ KWOTĘ 1,5%
<small>Jeśli chcesz przekazać 1,5% podatku należnego z tytułu dochodu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, to w rozliczeniu rocznym PIT wpisz nr KRS OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Rejestru Sądowego oraz wpisz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz wskazać kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażysz zgodę na to, że kwota przekazywana jest na rzecz OPP o nazwie i adresie podanym w poz. 149. Jeśli nie zaznaczysz kwadratu w poz. 150, kwota przekazywana jest na rzecz OPP o nazwie i adresie podanym w poz. 149. Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażysz zgodę na to, że kwota przekazywana jest na rzecz OPP o nazwie i adresie podanym w poz. 149.</small>		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.
0000457030	<small>Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137). Zaokrąglaj ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.</small>	
149. Cel szczegółowy	WIDZEW ŁÓDŹ (227)	150. Wyrażam zgodę
		<input type="checkbox"/>

**WPISZ
CEL SZCZEGÓŁOWY**

**ZESKANUJ KOD
I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ**

